

Sygn. akt IV P 1/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marta Ładzińska

Protokolant: Katarzyna Przybylska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko Powiatowi (...), Domowi Pomocy Społecznej w J.

o zadośćuczynienie

I. umarza postępowanie przeciwko Powiatowi (...),

II. oddala powództwo przeciwko Domowi Pomocy Społecznej w J.,

III. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa,

IV. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez strony pozwane.

Sygn. akt IV P 1/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2015 r. powódka A. R. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Powiatu (...) kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że była zatrudniona w jednostce organizacyjnej Powiatu, tj. w Domu Pomocy Społecznej w J. od 2010 r. do 5.12.2012 r.

W dniu 4.10.2011 r. została pobita przez pensjonariusza R. Z., jednak na skutek tego pobicia nie doznała poważnych obrażeń. W dniu 3.11.2012 r. ponownie została pobita przez tego pensjonariusza. Przebywała na zwolnieniu lekarskim przez pół roku, a skutki pobicia odczuwa do dziś. Na skutek pobicia cierpi na omdlenia i zasłabnięcia oraz ma zdiagnozowaną epilepsję, a źródłem tej choroby jest pobicie z dnia 3.11.2012 r.

Wg powódki dyrekcja (...) w J. ponosi winę za pobicie powódki przez pensjonariusza R. Z., ponieważ nie zapewniła powódce bezpieczeństwa w miejscu pracy. R. Z. w miesiącach poprzedzających wypadek był agresywny, poturbował również inne osoby.

Powódka zawiadzała (...) oraz R. Z. do próby ugodowej w sprawie I Co 2751/14.

Pismem z dnia 15.06.2015 r. wezwała stronę pozwaną Powiat (...) do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (k. 26) strona pozwana Powiat (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana zarzuciła brak legitymacji procesowej Powiatu (...), który nie jest pracodawcą powódki.

Pismem z dnia 3.03.2016 r. (k. 38) powódka cofnęła roszczenie co do Powiatu (...) i wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Domu Pomocy Społecznej w J..

Postanowieniem z dnia 15.04.2016 r. (k. 83) Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Dom Pomocy Społecznej w J..

W odpowiedzi na pozew (k. 85) strona pozwana Dom Pomocy Społecznej w J. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana zarzuciła, że powódka nie wskazała, na czym polega wina strony pozwanej. Ponadto zarzuciła, że powódka odbyła szkolenie wstępne z zakresu BHP, została zapoznana z ryzykiem zawodowym na zajmowanych stanowisku, polegającym na zagrożeniu agresywnym zachowaniem mieszkańców i została pouczona o środkach ochrony przed tym zagrożeniem.

Strona pozwana zarzuciła, że nikt nie widział zdarzenia, na którym powódka opiera swoje żądanie, a nadto przybyłe na miejsce zdarzenia pogotowie nie stwierdziło u powódki żadnych obrażeń, ani też oznak agresji u podopiecznego R. Z.. Nie potwierdzono nadto, aby podopieczny był osobą agresywną, a w trakcie badań u powódki nie stwierdzono zmian pourazowych.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. R. była zatrudniona w Domu Pomocy Społecznej w J. jako opiekunka w okresie od 6.12.2010 r. do 5.12.2012 r.

(...) w J. jest domem dla niepełnosprawnych intelektualnie mężczyzn. Praca w (...) tego typu jest pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

(**dowód** : bezsporne)

W dniu 6.12.2010 r. powódka odbyła szkolenie wstępne z zakresu BHP i została zapoznana z ryzykiem zawodowym na zajmowanych stanowisku, polegającym na zagrożeniu agresywnym zachowaniem mieszkańców. Została także pouczona o środkach ochrony przed tym zagrożeniem.

W dniu 19.10.2011 r. powódka odbyła szkolenia pt.: „Przeciwdziałanie agresji i radzenie sobie z jej przejawami”. Szkolenie to wskazywało środki ochrony przed agresją, tj. zachowanie ostrożności, sposoby redukcji agresji podopiecznego, przestrzeganie procedur postępowania.

(**dowód:** dokumenty zawarte w aktach osobowych powódki, ocena ryzyka zawodowego, k – 99 koperta)

Wszyscy pracownicy (...), w tym powódka, przeszli szkolenie stanowiskowe, w trakcie którego byli informowani o zagrożeniach na stanowisku pracy, ponadto pracownicy zapoznają się z ryzykiem zawodowym, są pouczani o środkach ochrony przed zagrożeniami ze strony mieszkańców (...). Prowadzone są nadto cykliczne szkolenia dotyczące postępowania z podopiecznymi.

(**dowód:** zeznania świadków: D. B. (1), k – 131v – 133v, P. J., k – 133v- 134v, E. Z., k – 134v – 136, Z. O., k – 136-136v, przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej – dyrektor (...) H. R., k - 176v-178)

R. Z. przybywa w (...) w J. od około 50 lat. Jest osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie. Jest pensjonariuszem spokojnym, wręcz wycofanym. Jest wesoły, pomocny. Nie zachowuje się agresywnie. Nigdy nie sprawiał problemów ani zagrożenia. W ciągu 50 lat jego pobytu w (...) jedynie 3 razy pracownicy zgłosili jego agresywne zachowania – dwa razy powódka i raz I. K.. R. Z. nie mówi, krzyczy, gdy ktoś zachowuje się agresywnie wobec niego.

(**dowód:** zeznania świadków: D. B. (1), k – 131v – 133v, P. J., k – 133v- 134v, E. Z., k – 134v – 136, Z. O., k – 136-136v, przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej – dyrektor (...) H. R., k - 176v-178)

I. K. została zwolniona z (...) wobec rażącego naruszania obowiązków pracowniczych, a w szczególności wobec nagannego postępowania wobec podopiecznych.

(**dowód:** bezsporne)

W dniu 03.11.2012 r. powódka pracowała na pierwszej zmianie, tj. od 7.00 do 19.00 i zajmowała się grupą IV. Ok. godz. 18.20 udała się do budynku nr (...), aby sprawdzić, w związku z uzyskaną informacją, czy urlopowany pensjonariusz jest pod wpływem alkoholu. Następnie wraz z podopiecznym T. K. i M. G. powódka udała się do R. Z., który podobno zabrał chleb z kolacji do pokoju. Zabieranie chleba do pokoju nie jest dozwolone ze względu na ryzyko zadławienia. Na polecenie powódki podopieczni T. K. i M. G. próbowali zabrać R. Z. pieczywo, a R. Z. nie chciał im go oddać i bronił się. W toku tych czynności A. R. została przypadkowo uderzona przez R. Z. w nos.

(**dowód:** zeznania świadków: D. B. (1), k – 131v – 133v, P. J., k – 133v- 134v, E. Z., k – 134v – 136, Z. O., k – 136- 136v, częściowo zeznania świadka I. K., k – 165- 165v, częściowo przesłuchanie powódki A. R., k -165v -166v, przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej – dyrektor (...) H. R., k - 176v-178,)

Powódka około 19.00 poinformowała opiekunkę I. K., że została przez R. Z. pobita. I. K. przekazała tę informację opiekunce D. B. (1), gdy D. B. (1) była już po obchodzie. Gdy D. B. (2) przysłała do A. R., powódka nie była zdenerwowana, nie była zaczerwieniona, posiniaczona, zakrwawiona.

Powódka nie poinformowała o zdarzeniu pracujących z nią na jednej zmianie opiekunów czy pokojowej. I. K. i D. B. (2) w dniu 3.11.2012 r. pracowały na nocnej zmianie, tj. od 19.00. I. K. zmieniała A. R..

Wezwano pogotowie ratunkowe. W czasie oczekiwania na pogotowie (...) ugniatali jądra R. Z., aby wywołać jego krzyk. R. Z. ma problemy z mową, nie mówi, wydaje nieartykułowane dźwięki.

Po zdarzeniu, gdy D. B. (1) weszła do pokoju R. Z., był on spokojnym siedział cicho na tapczanie, nie krzyczał, nie był pobudzony.

R. Z. został zabrany przez pogotowie i zatrzymany od 3.11.2012 r. do 29.11.2012 r. w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie (...) w B.. Na oddziale bez zaburzeń świadomości, w utrudnionym kontakcie ze względu na upośledzone funkcje mowy. Był w zachowaniu spokojny, nie przejawiał agresji ani autoagresji, był beczynny, w wyrównanym nastroju i popędzie, bez objawów psychiatrycznych.

(**dowód** : karta informacyjna leczenia szpitalnego, k – 94, zeznania świadka D. B. (1), k – 131-133v, zeznania świadka E. Z., k – 134v – 136)

Pogotowie nie zabrało powódki do szpitala, nie stwierdziło u niej obrażeń.

Powódkę rodzice odwieźli do szpitala w K., gdzie stwierdzono u niej stłuczenie głowy, głównie nosa. Nie stwierdzono zmian pourazowych wymagających interwencji chirurgicznej. Z dokumentacji nie wynika rana cięta okolicy ciemieniowej.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni. Od 13 maja 2014 r. do 20 maja 2014 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Neurologicznym z rozpoznaniem padaczki z napadami pierwotnie uogólnionymi.

Okulary powódki miały uszkodzone „noski”.

(**dowód** : epikryza, k – 95, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k – 95v, okulary, k – 92 koperta)

T. K. i M. G. byli ulubionymi podopiecznymi powódki, cieszyli się jej specjalnym traktowaniem. Byli z powódką szczególnie zżyci. T. K. odwiedzał powódkę w miejscu jej zamieszkania, okazywał o nią swoistą zazdrość. T. K. bywał agresywny wobec R. Z..

(**dowód** : zeznania świadka D. B. (2), k – 131v – 133v, zeznania świadka P. J., k – 133v-134)

Zdarzenie z dnia 3.11.2012 r. zostało uznane za wypadek przy pracy.

U pracodawcy powołany został zespół powypadkowy, który sporządził protokół nr (...) i zakwalifikował zdarzenie jako wypadek przy pracy. Uznano, że zdarzenie było nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz, które nastąpiło podczas wykonywania pracy.

Jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano uderzenie powodujące uraz, a jako przyczynę pośrednią – agresywne zachowanie mieszkańca (...) i zaskoczenie nagłym zdarzeniem. Protokół sporządzono podstawie zeznań powódki. Zespół powypadkowy zalecił dokonać analizy wypadku z pracownikami działu opiekuńczo – terapeutycznego (...) w trakcie organizowanego szkolenia na temat sposobów radzenia sobie z przejawami agresji wśród mieszkańców (...). Analogiczne zalecenia dano w protokole nr (...), sporządzonym na skutek zgłoszenia przez powódkę pobicia przez tego samego pensjonariusza w dniu 30.09.2011 r.

(**dowód:** protokół ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...), k – 9-10v, protokół ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...), k –11-12v)

Około miesiąca po zdarzeniu powódka miała pierwszy atak padaczki. Powódka leczy się neurologicznie, psychiatrycznie oraz korzystała z terapii psychologicznej. Jest po zdarzeniu nerwowa, zamknięta w sobie.

(**dowód** : zeznania świadka G. R., k – 161v – 162, zeznania świadka M. K., k – 164v – 164v, przesłuchanie powódki A. R.,k - 155v-156v)

Powódka cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne reaktywne o miernym natężeniu. Podjęła z ich powodu leczenie psychologiczne i psychiatryczne w trybie ambulatoryjnym. Manifestują się one okresowo występującymi stanami lęku, mają czynnościowy charakter i niewielkie nasilenie. Skutkują dyskomfortem psychicznym powódki, ale nie wywierają dezorganizującego wpływu na jej funkcjonowanie. Nie powodują uszczerbku na zdrowiu.

Zdarzenie z dnia 3.11.2012 r. spowodowało uraz twarzoczaszki (nosa) z omdleniem po kilku – kilkunastu minutach. Powódka ma prawidłowe wyniki tomografii głowy, nie wykazano u niej odchyleń w badaniu neurologicznym, wyniki rezonansu są prawidłowe, zapis EEG – bez grafoelementów charakterystycznych dla padaczki.

Biegły wyraził wątpliwości co do pewnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy niewielkim urazem głowy a padaczką, jednak uznał uraz głowy z dnia 3.11.2012 r. za przyczynę padaczki. Uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 20%.

(**dowód:** zaświadczenie, k – 69, k. – 70, dokumentacja medyczna, k – 71-74, opinia biegłych psychologa i psychiatry z dnia 13.10.2017 r., k – 203-205 opinia biegłego neurologa z dnia 8.01.2018 r., k – 230-231, opinia uzupełniająca biegłego neurologa z dnia 23.04.2018 r., k – 260-261, opinia uzupełniająca biegłego neurologa z dnia 30.11.2018 r., k – 293-293v)

Decyzją z dnia 25.11.2014 r. (...) Oddział w W. przyznał powódce rentę w związku z wypadkiem przy pracy. Powódkę uznano za częściowo niezdolną do pracy do dnia 31.10.2016 r.

Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 21.10.2013 . ustalono u powódki 5% uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku przy pracy z dnia 3.11.2012 r.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 25.11.2014 r., k – 7, orzeczenie lekarza orzecznika, k – 8-8v, orzeczenie komisji lekarskiej, k - 218)

Minimalne wynagrodzenie krajowe brutto wynosiło w 2012 r. 1500 zł, a w 2013 r. – 1600 zł.

(dowód: fakt powszechnie znany)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, na opiniach biegłych oraz na zeznaniach świadków: D. B. (1), P. J., E. Z., Z. O., G. R., M. K., częściowo I. K., a także na przesłuchaniu stron, które to dowody zostaną omówione w toku rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie,

Powódka ostatecznie cofnęła pozew przeciwko Starostwu (...), co skutkowało umorzeniem powództwa wobec powiatu na mocy przepisu art. 355 k.p.c. jak w punkcie I wyroku.

Powódka żądała zasądzenia od strony pozwanej (...) w J. kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Podstawą prawną żądania powódki był przepis art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 444 k.c. określa zakres i sposób naprawienia szkody w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, pozostawiając bez zmian przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń z art. 444 k.c. zależy od przypisania określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące (na wskazanej przez ustawodawcę zasadzie winy, ryzyka lub słuszności) oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Podstawową zasadą odpowiedzialności pracodawcy jest zasada ryzyka, sformułowana w przepisie art. 435 k.c., który jednak nie ma w niniejszym postępowaniu zastosowania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy i przyjmował, że zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (cyt. za wyrokiem SN z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I PK 124/10, publ. Lex).

W przedmiotowej sprawie podstawę odpowiedzialności deliktowej pracodawcy stanowi przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności na tle art. 415 k.c. są łącznie - zawinione zachowanie sprawcy szkody, powstanie szkody w majątku poszkodowanego oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem a szkodą. Ciężar dowodu przesłanek z art. 415 k.c. spoczywa w toku procesu na podstawie art. 6 k.c. na powodzie. Na pracodawcy natomiast ciąży szereg obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i jest to jedna z podstawowych zasad prawa pracy sformułowana w art. 15 k.p. Obowiązek ten został skonkretyzowany w dziale X Kodeksu pracy - Bezpieczeństwo i higiena pracy. W szczególności przepis art. 207 k.p. stanowi, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan

bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Naruszenie przez pracodawcę zasad bhp pozwala na przypisanie mu winy.

Sąd Najwyższy wskazał także, że "pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy" oraz że "odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika" (tak: wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 100/08, publ. OSNP 2010/9-10/108).

Pracownik dochodzący od pracodawcy roszczeń z tytułu wypadku przy pracy na podstawie przepisów prawa cywilnego nie może powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy stwierdzony protokołem powypadkowym, lecz zobowiązany jest wykazać przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej takie jak: odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu, a ściślej uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Niezależnie od stosowanej podstawy odpowiedzialności pracodawcy zbadać należy, czy zachowanie pracodawcy cechuje się bezprawnością, a więc czy praca została zorganizowana prawidłowo oraz czy pracodawca rozpoznał istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu i czy pracownik miał o nich wiedzę, albo zagrożenia faktycznie rozpoznał, ale nie zostały one przez niego wyeliminowane. Na pracodawcy spoczywają bowiem obowiązki zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy ujęte generalnie w art. 207 § 2 k.p.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że sam wypadek przy pracy nie był w postępowaniu sporny. Sporne były jego okoliczności. W ocenie Sądu przebieg zdarzenia był odmienny od relacjonowanego przez powódkę. Powódka podała, że została pobita przez agresywnego pensjonariusza – R. Z.. Jedynymi bezpośrednimi świadkami tego zdarzenia byli dwaj inni podopieczni (...) T. K. i M. G.. Nie byli oni przesłuchiwani przez Sąd, jednak opisali przebieg zdarzenia osobie, która zeznawała w niniejszym postępowaniu – dyrektor (...) H. R. i okoliczności wskazane w toku jej przesłuchania są częściowo spójne z przesłuchaniem powódki.

. Z opisu zdarzenia wynikało, że powódka wraz z podopiecznymi T. K. i M. G. udała się do R. Z., który podobno zabrał chleb z kolacji do pokoju. Na polecenie powódki podopieczni T. K. i M. G. próbowali zabrać R. Z. pieczywo, a R. Z. nie chciał im go oddać i bronił się. W toku tych czynności A. R. została przypadkowo uderzona przez R. Z. w nos.

Na prawdziwość takiego stanu faktycznego wskazują zeznania świadków B., P. J., E. Z., Z. O..

Sąd dał wiarę tym świadkom, albowiem ich zeznania były konkretne i rzeczowe oraz spójne. Wynikało z nich, że R. Z. jest osobą spokojną, nieagresywną, że nigdy nikomu nie zagrażał i nie był agresywny. Wiarygodność ich zeznań potwierdza fakt, że w ciągu 50 lat pobytu R. Z. w (...) jedynie 3 razy pracownicy (...) zgłaszali jego agresywne zachowanie, w tym – 2 razy powódka, a raz I., pracownik, który został zwolniony za nieprawidłowe – agresywne – zachowanie wobec pensjonariuszy.

Tak relacjonowany przebieg zdarzenia w zestawieniu z podaną przez świadków charakterystyką R. Z. pozwala przyjąć, że powódka nie została pobita przez agresywnego pensjonariusza, lecz została przez niego przypadkowo uderzona, w czasie, gdy bronił się przed innymi pensjonariuszami. Wszyscy świadkowie pracujący w (...) podawali, że R. Z. jest osobą „cichutką, spokojną” (D. B. (1), k – 132v), „ja nie miałem żadnego problemu z R. Z.. On był bardzo spokojny i do teraz jest spokojny. Nie było do tej pory żadnej sytuacji, żeby był agresywny., tak jest na moich dyżurach. Z rozmów z innymi opiekunami wynika, że R. Z. jest spokojny także u nich.” (P. J., k – 133v), „nie jest on agresywny. Jest spokojny, może męczliwy” (E. Z., k – 134v), „wszyscy widzieliśmy, że jest spokojny ((E. Z., k – 135), „jest to spokojny, grzeczny

mieszkaniec” (Z. O., k – 141) i Sąd nie miał podstaw, by nie dać wiary tym świadkom. Także z wyników obserwacji psychiatrycznej R. Z. wynika, że był spokojny, niepobudzony bez objawów agresji i autoagresji.

Podkreślić należy, że uderzenie to nie było silne, co przemawia za przyjęciem go za przypadkowe. Nie wywołało widocznych uszkodzeń ciała, ani też – nie wymagało interwencji chirurgicznej, co wynika z dokumentacji medycznej powódki. Wbrew twierdzeniu powódki jej okulary nie zostały połamane, a jedynie miały uszkodzone „noski”.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, przechodząc do oceny winy pracodawcy stwierdzić należy, że stronie pozwanej nie można przypisać winy za wypadek przy pracy, któremu uległa powódka.

W ocenie sądu pracodawca wypełnił wszelkie wynikające z kodeksu pracy normy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy i z tych względów w postępowaniu strony pozwanej nie występuje element winy.

Zgodnie z przepisem art. 207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237(11) § 2.

Art. 207 § 2 k.p. stanowi natomiast, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;
- 7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

Jak ustalił Sąd, powódka została zapoznana z oceną ryzyka stanowiskowego, przeszła wszelkie konieczne szkolenia, w tym – szkolenia dotyczące sposób reagowania na agresję podopiecznych. Pracodawca wypełnił wszelkie obowiązki wynikające z przepisów prawa pracy i dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy.

W ocenie Sądu zasadne jest wręcz zarzucenie powódce przyczynienia się do powstałej szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Powódka poleciła bowiem dwóm pensjonariuszom, silniejszym i młodszym od R. Z. i przejawiającym wobec niego wcześniej agresję, by odebrali mu chleb. Nie zrobiła tego samodzielnie, przy użyciu znanych jej metod perswazji i rozmowy z podopiecznym, co należało do jej obowiązków, a nie - do obowiązków innych podopiecznych.

W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, że do wypadku nie doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, co prowadzi do niemożności przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na zasadzie winy.

Pracownik dochodzący od pracodawcy roszczeń z tytułu wypadku przy pracy zobowiązany jest wykazać przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej takie jak: odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu, a ściślej uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Powódka nie wykazała odpowiedzialności pracodawcy, z tych względów wykazanie szkody (uszczerbku na zdrowiu) i związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Skutkowało to oddaleniem powództwa wobec (...) w J..

W razie przyjęcia, że doszło do naruszenia przez pracodawcę przepisów bhp, przyjęć by należało jego zawinienie i wówczas uszczerbek na zdrowiu powódki ustalony na poziomie 20% oraz jej krzywda – cierpienie, ból, zmiana nastawienia do życia – stanowiłyby podstawę do przyznania zadośćuczynienia, albowiem wówczas doznana przez powódkę krzywda oraz szkoda pozostawałyby w adekwatnym związku z przyczynowym w wypadkiem z dnia 3.11.2012 r.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się on znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Najnowsze orzecznictwo podkreśla jednak, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Na okoliczność ustalenia będących skutkiem wypadku przy pracy w dniu 3.11.2012 r. doznanych przez powódkę obrażeń, uszczerbku na zdrowiu, Sąd dopuścił dowód z opinii (oraz opinii uzupełniających) biegłego z zakresu neurologii oraz psychiatrii i psychologa. Biegły neurolog w wydanej opinii wskazał, że w następstwie zdarzenia z dnia 3.11.2012 r. powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 %. Psycholog i psychiatrii orzekli brak uszczerbku na zdrowiu.

Opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny, to jest zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Nie podlega ona zatem weryfikacji w takich kryteriach, jak dowód na stwierdzenie faktów. Jednocześnie, przy ocenie biegłych lekarzy sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego (tak: wyrok SN z 1987.10.13, II URN 228/87, (...)). Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika przy tym, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny. W takim wypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W niniejszej sprawie Sąd nie dopatrył się przesłanek podważających prawidłowość wydanych opinii. Sąd dał wiarę opinii biegłych w całości, jednak nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec ustalenia braku winy po stronie pracodawcy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie III wyroku znajduje oparcie w art. 108 k.p.c. oraz art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594). W toku postępowania powódka była zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Żądanie pozwu podlegało w całości oddaleniu, w związku z czym nie budzi wątpliwości, iż powódka jest stroną, która - w rozumieniu art. 98 k.p.c. - proces przegrała, co winno uzasadniać obciążenie ją kosztami postępowania w zakresie opłaty sądowej. Z dyspozycji art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika jednak, iż nie istnieją podstawy do obciążenia kosztami strony, zwolnionej od kosztów postępowania, która proces przegrała.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Sąd zważył, iż inicjując postępowanie sądowe powódka dochodziła roszczeń z zakresu prawa pracy, które na tle stosunków roszczeniowych posiadają charakter specyficzny (por. orz. SN z dn. 5.12.1967 r. III PRN 78/67 OSNC 1968/11/185, orz. Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu III APz 135/92), pozostając w przekonaniu o zasadności swego żądania. Nie można przy tym uznać, w ocenie Sądu, iż powódka, dążąc do wyjaśnienia swoich żywotnych interesów w postępowaniu sądowym, wytoczyła powództwo niezasadnie czy też zbyt pochopnie skoro była przekonana o słuszności swojego powództwa. Pracownik nie tylko bowiem może ale i powinien żądać wyjaśnienia jego żywotnych interesów także w postępowaniu sądowym choćby jego żądanie okazało się nieuzasadnione (por. postan. SN z dn. 27.04.1971 I Pz 17/71, OSNC 1971\12\22 wyrok SN z dn. 14.06.2005 r. V CK 719/04, Lex nr 152455).

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.